

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Stycznia Rok 1862.

Nr 22.

Dnia 17 (29) Stycznia 1862 Roku.

Sroda.

Wschód Słońca go: 7 m. 48.
Zachód " " 4 " 39.

Jutrę, Św. Martyna P. M.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rzą: S. Wewz., mianowany: Komissarz Lesny Kom: R. S. W., Felix Tomaszewski, Członkiem Rady Głównej Opiek: Zakładów Dobroczynnych. W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Referent Kom: Rzą: Sprawiedliwości, Karol Nowodworski, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń tejże Komissji w stopniu Sędziego Iszej Instancji; Assesor Sądu Krym: Guber: Lubelskiej, Florjan Dąbrowski, p. o. Sędziego tegoż Sądu. — Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: W. R. i O. Publicznego, mianowani: Pomocnik Naczelnika Kancelarji Warszawskiego Komitetu Cenzury, Assesor Kolleg:, Ig: Rogalski, p. o. Cenzora Młodszego tegoż Komitetu; b. Starszy Nauczyciel przy Gimnazjum Guber: w Radomiu, Radca Dworu, Sew: Wiśniewski, Starszym Nauczycielem przy tymże Gimnazjum.

W dniu 26 b. m., zakończył życie w 26tej wiosnie życia, Antoni Dobrowolski, Nauczyciel Szkółki wychowawców Szpitala DZIECIĄTKA-JEZUS, długą i ciężką słabością dotknięty. Nieutulonym żalem przejęta Matka po stracie najdroższego syna, zaprasza Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Ludgard Oczapowski, lat 3 $\frac{1}{2}$ mający, syn Dra Oczapowskiego, po długiej chorobie, dziś z rana życie zakończył. Pochowanie zwłok, nastąpi w Piątek, dnia 31, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Antoni Januszyński, b. Oficer W. P., przeżywszy lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, jutro o godzinie 12tej w południe, z Kościoła dolnego Świętego Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj liczny orszak Rodziny i Przyjaciół odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku, szanowne zwłoki ś. p. Karola Zydlera Obywatela tutejszego. Ś. p. zmarły należał do rzędu tych, którzy nie mając sposobności działania na obszerniejszem polu publicznego zawodu, i w mniejszym zakresie umięją swe czyny upamiętnić, których całe życie nacechowane jest samemi prawami, zacnem postępkami. Ś. p. Karol Zydler każdemu czy to radą zdrową czy użytkiem w miarę swej możliwości, starał się w pomoc przychodzić. Żywot jego był pasmem jednolitej spokojności duszy, tej rzeczywistej poznaki prawości charakteru, tej wewnętrznej pewności postępowania zgodnie z zasadami CHRYSZTUSA, oczekiwając więc cierpliwie śmierci, będąc gotowym w każdej chwili stanąć przed tronem NAJWYŻSZEGO. Stwórca Przedwieczny pozwolił mu doczekać się ziemskiej pociechy. Otworzone kochającą go Rodziną, na jej łonie sędziwą złożył głowę w 86tym roku życia, jednej tylko doznawszy głębokiej boleści po stracie przed laty kilku ukochanego syna Konstantego, młodzieńca wszechstronnie wykształconego i wielkie rokującego nadzieje. Żegnając się z każdym z osobna, z prawdziwie Chrześcijańską pokorą wzywał imienia Życiodawcy, które ciągle na ustach jego brzmiało. Rozstał się z tym światem z całą rezygnacją, z całą spokojnością prawego

Chrześcjanina, dziękując uwielbianej Małżonce za wszystkie do wody przywiązania, miłości i troskliwości w ciągu 42-letniego jak najszcześliwszego pożycia dawane. Ś. p. Karol Zydler nie usuwał się od wszelkich posług obywatelskich, do których go zaufanie publiczne powoływało. Między innemi był Prezesem Kolegium Kościelnego Parafji Ewangelicko-Augsburskiej Warszawskiej. Dwukrotny obiór na tę godność jest wymownym dowodem gorliwości, sumiennosci i prawości z jakimi ją sprawował; a owoce prac jego po dziś dzień są widoczne. W nagrodę podjętych trudów otrzymał Szlachectwo dziedziczne z herbem Zborowski. Charakteru stałego a jednak łagodnego, pełnego słodyczy, który do końca życia zachował, wszystkim obowiązkom nań włożonym godnie odpowiedział. Cześć Jego pamięci!

Rada Szegółowa Opiekunów Warsza: Instytutu Śgo Kazimierza. — Podaje do wiadomości, że w spełnieniu woli testatora ś. p. Józefa Krzyżnowskiego, oznaczyła dzień 7 (19) Marca r. b. do rozdziału procentu od summy rs. 900 przez wyżej wspomnianego testatora przeznaczonego na wsparcie sierot w Instytucie Śgo KAZIMIERZA wychowanych, i po wyjściu z niego w obranym zawodzie moralnie się prowadzących, a wsparcia rzeczywiście potrzebujących. Wzywa zatem osoby mające prawo do korzystania z tego dobroczynnego legatu, aby przed upływem zakreślonego terminu spieszliwie złożyły swe żądania do Kancelarji Rady Szegółowej, później bowiem wniesione požądane skutku nieotrzymają. Podania czynione być mogą na papierze zwyczajnym bez użycia stemplu, do których dołączone być winny: 1) Książka służbowa kto ją posiada; 2) Świadcstwo wyjaśniające obecny stan i sposób utrzymania się, tudzież poświadczające niezamożność i moralne prowadzenie się. Dowód ten, wydany być powinien przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, i poświadczony przez miejscową władzę policyjną co do wiarygodności. — Opiekun Prezy: Górski. Sekretarz Rady, E. Stebelski.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie dla Gubernji Wileńskiej i sąsiednich, liczy już podpisów na 26 milionów złotych.

W. Jan Papi, zebrane rs. 15, ofiarował na zasilenie funduszów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności; na tenże sam cel W. Jędrzejewski ze Skalbierz, nadesłał rs. 3, które to kwoty po potrąceniu kosztów portoryjnych, od ostatniej kop: 16 wynoszących, wpłynęły do Kasy tegoż Towarzystwa.

Z drukarni S. Orgelbranda, wyjdą w drugiej połowie miesiąca Lutego, Wypisy greckie Jacoba, z objaśnieniami zastosowanymi dla polskiej młodzieży, kurs 1szy, przygotowany przez jednego z tutejszych Professorów tegoż języka. Dla zmniejszenia kosztu, Wypisy te wyjdą w dwóch kursach, a osobno Słownik Grecko-Laciński-Polski, mogący być użyty do obu kursów.

Dziennik Powszechny podaje co następuje:
Czytamy w dzienniku *Le Nord* z dnia 23go Stycznia 1862 roku. (Ciąg dalszy).

Powiedzieliśmy wyżej, że powstanie w r. 1830 stało się powodem, iż Polska straciła swe swobody z r. 1815, lecz że zachowała jeżeli nie autonomję, to przynajmniej rękojmiejstwo rzeczywiście swej narodowości. Nie przeczymy aby nie była ukarana za swe usiłowania wyswobodzenia się; a jednakże była chwila w której zwycięzcy złagodlili prawo wojenne, w które ich uzbroiło powstanie nieoparte na żadnych zasadach; było to wtenczas, gdy trudy wojenne wspólnie ponoszone przez Rosjan i Polaków na polach bitwy w Krymie, starły pamięć dawnych walk, które tyle kosztowały krwi oba narody. Zarząd wewnętrzny stawał się w Polsce coraz łagodniejszym, i kwestja ważnych zmian, roztrząsana w Petersburgu, miała być rozstrzygniętą na jej korzyść, gdy stronnictwo gwałtowne, chociaż bezbronne, jak to później się okazało, ale nie bezsilne do złego, postawiło na nowo w obec Rosji kwestję niezależności narodowej i odzyskania prowincji, którym wojenne podboje w ciągu ośmiu wieków trzy razy, nowe nadawały panowanie. Prowincje te, przyczyna sporu, nie są właściwie, zapatrując się ze stanowiska naszych przeciwników, ani polskie ani rosyjskie, są one sławiańskie, chociaż kilka z nich zatrzymało po dziś dzień imię *Rossji*, nadane im niegdyś przez *Rossów* Skandynawskich, których jedna odwaga założyła podstawę Xięztwa Moskiewskiego, które przez stopniowe wzrastanie stało się dzisiejszem Cesarstwem Rosyjskiem. Prowincje wymienione, najprzód zdobyte zostały przez Rosów-Waregów w końcu Xgo wieku; dwa wieki później zmieniły swych władców, i przeszły z pod panowania normandzkiego lub waregskiego, pod władzę Xiążąt Litewskich, których początek sławiański, uczeni polscy chcieli udowodnić; ci jednak nie byli sławianami, jak to dowodzą ich imiona *Erdwil, Mingail, Skirmund, Ringole, Mendog, Wolstinik, Witen, Gedymin, Jagiello, Kiejstut* i t.d.; nakoniec w r. 1569 dostały się pod jarzmo polskie, po długim i wytrwałem usiłowaniu pochłonięcia ze strony Polaków, w którem Xiążęta Litewscy, zostawszy Królami Polskimi, wzięli czynny udział.

Mówimy umyślnie *jarzmo polskie*, gdyż jeżeli się poradzimy archiwów Wielkiego Xięztwa Litewskiego, aż do końca XVIgo wieku, dostrzeżemy na każdym kroku sejmj tego kraju, zajęte staraniem o utrzymanie w nietykności linii separacyjnej, jaką pozostawiło między obu krajami małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą. Prawie przez dwa wieki Litwa walczyła wytrwale dla zapobieżenia zlania się z Polską. Kiedy Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, udając się na zwiedzenie swych ziem z tamtej strony Niemna, przybywał na granicę, wtedy rozdzielał się z swymi dworzanami i oficerami polskimi z orszaku, i ci, bez względu na swe tytuły i godności, musieli jako obcy, oczekiwać tam na swego Pana, lub wracać. A chcemy wiedzieć, do jakiego stopnia Polacy i Litwini żyli w zgodzie, po dokonaniu zjednoczenia, które ci ostatni zawsze odpychali? O to zapytajmy historji, ale nie w księgach urzędowych, lecz w owych opłotnych bibliotekach, gdzie tyle tajemnic jest zagrzebanych przez złość ludzką; ona to nam odpowie. Wojna kozacka, owoc nietolerancji duchowieństwa Rzymskiego i nadużyć *starostów* polskich, ta wojna która była początkiem i jedną z przyczyn najistotniejszych upadku Rzeczypo-

spolitej, wykazuje, w braku innych dowodów, jaki charakter miała ują monarchji przez Piastów założonej, z potężnem Xięstwem Litewskiem. Polska zaprzecza i odpycha prawo zdobycze. Prawo to jednak chwilowo stanowiło jej wielkość; tylko że prawo to, w jej ręku stało się nieprodukcyjnem; nie potrafiła ona założyć nic stałego. Stawszy się, przez pochłonięcie Wielkiego Xięztwa Litewskiego, samowładnym, że tak powiemy, arbitrem losów plemienia sławiańskiego, czyż potrafiła dać mu organizację, któraby je zabezpieczała na przyszłość od wszelkiego jarzma obcego? Nie, zabrakło jej geniuszu politycznego do spełnienia tego wielkiego dzieła, a pod jej bezsilnym protektoratem, wpływ cudzoziemski robił z daniem każdym nowe postępy w łonie Sławiańszczyzny, odrywając od niej nowe szmaty.

Umyślnie tu nie wymieniliśmy Carów Moskiewskich pomiędzy Władcami cudzoziemskimi, jak ich nazywano, którzy się narzucili plemieniu sławiańskiemu, gdyż carowie, dziś Cesarzowie Wszech Rosji, równie jak podwładne im ludności, byli lub stali się, jeśli wymagają od nas koniecznie tego ustępstwa, sławianami przez mowę, religję i obyczaje (1). Tak więc, skoro ci władcy zastąpili Królów Polskich w ich ziemiach po za Bugiem i Niemnem, nie uczynili nic innego, jak tylko podstawił panowanie sławiańskie, w miejsce innego, także sławiańskiego. Gdyby zarzucano, jak to zrobił *Revue contemporaine* w swym numerze z 31 Października 1861 r., że właśnie carowie czyli Cesarzowie Rosyjscy nie są sławianami, że ich pierwotni podwładni nie są nimi tymbardziej, że to są Uralczycy, Finnowie, Turanie, i Bóg wie co, że zatem są ludem zupełnie obcym plemięniowi sławiańskiemu, że panowanie ich zatem jest także panowaniem obcem, cóżby tem dowiedziono, w przypuszczeniu nawet, że podobne twierdzenie jest uzasadnione, cóżby tem dowiedziono, a szczególnie na korzyść roszczeń Polskich? Najzupełniej nie. Jedna rzecz wyniknęłaby tylko z tych sporów, to jest, że plemię sławiańskie, przybyłe ostatnie na scenę świata, musiało początkowo ustąpić przed zdobywcami, którzy się u nich zjawili, i że trzeba mu było zaszczerpienia krwi obcej dla zajęcia stanowiska między narodami i odgrywania tam ważniejszej roli. Polska z przed roku 1772 mogła ustalić na zawsze losy plemienia sławiańskiego i zapewnić mu świetne i silne miejsce w świecie; chybiła ona, mianowicie też pod panowaniem Zygmunta III, temu przeznaczeniu, i dziś nie w porę upomina się o rolę, której odegrać nie potrafiła, kiedy władzę miała po tem. Przypisuje ona swój upadek przewrotności ambitnych sąsiadów, powiada, że nie miała sił walczyć przeciw armjom trzy razy liczniejszym od swoich. Przypominajmy sobie Francję z 93 roku, Rossję z 1812, które wydobywały z pod ziemi prawie tłumy walczących, dla odparcia całej prawie Europy przeciw nim sprzymierzonej i oczyszczenia świętej ziemi ojczystej od nacierających ją cudzoziemców. Tak to postępują narody zjednoczone i przeznaczone do zachowania *exystencji* niezawisłej. Kiedy Kościuszko stoczył pod Maciejowię-

(1) Dotykamy tej dziecinnej sprzeczki dla tego jedynie, aby iść za naszymi przeciwnikami na ich własne pole. Zaprzeczając przymiotu sławian Roszjanom i ich Carom, dla tego że przed 1000 laty Normandowie osiedlili się w łonie plemienia sławiańskiego, byłoby to zakwestjonować wszystkie dynastje i wszystkie plemiona panujące w Europie.

cami bitwę, która rozstrzygnęła losy jego ojczyzny, zebrał z trudem zaledwie kilka tysięcy ludzi pod sztandary niepodległości. Dla tego to nie tyle porażka, ile raczej mała liczba obrońców około niego zgromadzonych, wyrwała mu z ust, kiedy ranny padł na polu bitwy, ten okrzyk bolesny i proroczy *Finia Polonia!* okrzyk zaprzeczany następnie, ale który istniał w rzeczywiścieści położenia.

Jakże różne jest mieszanie się Cesarzów Rosyjskich do spraw sławiańskich. Obyczy czy nie temu plemieniu, wspólnie z swymi ludami, jak tylko zostali uwolnieni od współzawodnictwa z Polską i stanęli na czele narodów sławiańskich, jakże wysoko wznoszą w Europie chorągiew plemienia, jaką go okrywają sławą, jak zmuszają do jej szanowania. Sławianie czują odtąd, że mają w nich potężnych opiekunów i od dawna sławianie Dunajscy, Bośniacy, Serbowie i inni pomieszczeni z ludnością rumuńską w Mołdawji i Wołoszczyźnie, byliby wyswobodzeni z pod władzy tureckiej, gdyby współzawodnictwo Zachodu (tego Zachodu którego pomocy wzywa Polska) nie było stanęło na przeszkodzie. Sławianie czy nie, Wielcy Xiążęta Moskiewscy, których następcami są obecni Cesarzowie Rosyjscy, rozszerzyli do siódmych Uralu imię, język i religję sławian, którzy wszyscy, z wyjątkiem Polaków w Królestwie, w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem i w części Galicji, zachowują obrządek wschodni. Dzięki ich energii i geniuszowi politycznemu, sławianie panują dziś od wschodnich granic Prus do wybrzeży Oceanu Wschodniego, przez całą Azję, od morza Białego do Czarnego i Kaspjskiego.

Cóżby zyskała cywilizacja na rozpadnięciu się tej federacji sławiańskiej, tak bogatej w owoce pod berłem Cesarzów Rosyjskich. Europa szczeni się łagodnością obyczajów, miłością postępu, oświatą, czyż dla naprawienia nie wiadomo jakiej krzywdy przeszłości, poda rękę Polakom i odnowi na północy naszego lądu współzawodnictwo które kosztowało tyle krwi i które wstrzymałoby działania cywilizacyjne Rosji na oddalonym Wschodzie. Jakże można mówić o niesprawiedliwości, o krzywdach z powodu losu jaki spotkał Polskę w wieku zeszłym. Wyrażenie o bezładzie moralnym, zastosowane do wielkich katastrof historycznych, nie więcej ma sensu, jak zastosowanie wyrażenia bezład fizyczny, do wstrząśnień jakich straszny i pyszny widok nieraz przedstawia naszym oczom natura. Kiedy państwo upada lub góra się zspada, w obydwóch razach jest tożsamość przyczyn: państwo i góra na złych były oparte podstawach. Któż potrafi podnieść górę, kto będzie sądził, że ma dość silne barki do postawienia na nogi Państwa, którego podstawa nie potrafi go utrzymać? Państwo lub góra, które znikły, czy wstrzymują pracę natury, rozwój cywilizacji? Najczęściej to co uważamy za katastrofy, są to przekształcenia, pozwalające naturze rozwinąć rozkoszniejszą roślinność, a cywilizacji postępować pewniejszym i regularniejszym krokiem, i uczynić płodnym drzewo, które poprzednio było jałowem.

Oprócz misji powstrzymania hord tureckich i tatarskich, misji, którą pierwotnie spełniała z poświęceniem i świętością, ale w której nie wytrzymała, ponieważ później polityka, nakazując milczenie uczucia chrześcijańskiego, dała Polakom, za sprzymierzeńców Turków, jakież usługi oddała Polska sprawie cywiliza-

cji? Z jakim wielkiem dziełem moralnem połączone jest jej imię w historii? Polska a raczej szlachta polska, która jedynie stanowiła naród, użyła całej swej potęgi moralnej tylko dla zmuszenia do służebnictwa klas pracujących, i dotąd z batem lub kijem w rękę, każe zbierać plony swych pól. Była chwila, kiedy chciała wyswobodzić pracę rolniczą, ale się wzięła do tego za późno, i okoliczności nie pozwoliły jej spełnić tego szlachetnego zamiaru, zasługę spełnienia którego musiała pozostawić swym szczęśliwym współzawodnikom. Nie oddała też żadnej usługi idei swobody politycznej w północnej Europie; anarchja, to był kształt rządu, jakiego dawała przykład swym sąsiadom, a ponieważ przeczenie nie może służyć za podstawę jakiegokolwiek budowy, przeto sąsiedzi którzy pragnęli coś ustalić, nie poszli za jej przykładem. Upadek zaś Polski był naturalnym skutkiem tej anarchji. (D. n.)

(A. n.) Dnia 13go b. m. w Kaliszu zakończył życie ś. p. Wincenty *Kaczorowski*, Emeryt, przeżywszy lat 64. Od młodości swojej mając na celu oddanie usług krajowi, poświęcił się służbie rządowej, rozpoczynając ją jeszcze za czasów Xięstwa Warszawskiego w b. Prefekturze Departamentu Kaliskiego. W ciągu dwudziestu kilku lat urzędowania w m. Kaliszu, dał dowody prawości, starania i dobrych chęci w każdym wypadku, gdy się do niego o pomoc lub radę udawano. W sześciu ostatnich latach swej służby, jako Rewizor starbowy naprzód w Pow: Radomskim, a następnie Ostrołęckim, pozostał po sobie chlubną pamięć we wszystkich, którzy go w tych stronach zapoznali. Z końcem roku 1850 jako Emeryt powrócił do Kalisza, gdzie obok dawnych przyjaciół i życzliwych, miał najbliższych sercu swojemu Siostrzeńców, w pośród nich resztę lat życia spędził i na ich rękę ostatniego oddał ducha. W chwili nawet zgonu ś. p. *Kaczorowski* zachował pamięć o swoich przyjaciółach i przesyłał im ostatnie pożegnania; niechże i te kilka słów będą wspomnieniem o jego cnotach, i wywołają szczerze westchnienie za spokój jego duszy. — K. W....

Dnia 5 b. m. Józef *Reutt*, około 56 lat liczący, poddany Pruski, były Dzierżawca dóbr ziemskich, przybyły w interesie osobistym do Dziedzica wsi Wojcin, gminy Swisz, Ptu Włocławskiego, następnego dnia, kiedy już konie jego stały zaprzężone dla powrotu do domu, *Reutt* w przedsiönku dworu wystrzelił z pistoletu nabitego szrutem, odebrał sobie życie, tak że głowa na części została roztrzaskaną. Zdaje się, że *Reutt* przybył do wsi Wojcina już z zamiarem odebrania sobie życia, gdyż oprócz tego, że miał z sobą pistolet i proch, którego część jeszcze razem z częścią czarnego laku przy nim znaleziono, napisał on w Wojcinie list do swego brata, i takowy z różnemi papierami tymże czarnymlakiem opieczetował.

Lód dopiero wtedy kiedy ma 1 cal grubości, może znieść ciężar idącego pojedynczo człowieka; kiedy ma 1½ cala, mogą po nim przechodzić oddziały piechoty, lecz oddziałami od siebie szeregi; przy 3ch calach mogą być przewożone na saniach 8 funt: działa; przy 3½ calach działa 12 funt; przy 4 calach działa połowe na kołach z zwykłym jaszczykiem; przy 5 calach 24-funt: działa; przy 7½ calach najznaczniejsze ciężary.

W Nr 12 *Kurjera Warszawskiego*, zamieszczony został artykuł z podpisem J. W. o zawarciu związków przez dwie rodziny zamieszkałe w Pcie Przasnyskim. Ponieważ oprócz użycia cyfry mojej, nadużyto jeszcze dobrej wiary Redakcji, przeto jako znający bliżej te rodziny w całym szanowanym Powiecie, oświadczam niniejszem, iż fakt ten co do zawarcia związków nie miał miejsca. Artykuł zamieszczony był tylko wypływem podstępny i nikczemnej złośliwości zasługującej na publiczne ukaranie. W tym więc celu Redakcja przychyliła się do życzeń naszych złożyła nam oryginalny rękopis, z którego dochodzić będziemy winowajcy.—J.W.

Wczoraj wyznaczona w tym celu delegacja, zwiedziła dwie fabryki powozów na Lesznie PP. *Rentla* i *Liedtke*, dla obejrzenia powozów mających się wysłać na wystawę do Londynu. Jest to właśnie chwila, w której odbierają się wszystkie wyroby przeznaczone na przesyłkę do Londynu. Powozy o których mówimy, delegacja ta uznała za odpowiednie i godne wystawy. Szczególniej zajęła wszystkich karetą P. *Rentla*, dla tego też zwracamy na to uwagę Czytelników naszych w przekonaniu, iż nie jeden, zechce widzieć ten znakomity wyrób fabryk krajowych, zwłaszcza, że takowe pozostają do Soboty na miejscu w fabryce.

Wczoraj odbyło się poświęcenie nowo-przekształconego zakładu *Łaźni parowej*; niegdyś *Orłowskich*, istniejącego od lat najdawniejszych przy ulicy Białoskórniczej i Nowym Zęźdźwie p. n.: pod blachą, a dziś będącego własnością W. Joanny *Naimskiej*. Obecna Właścicielka nie szczędziła ni kosztów, ni starań, ku podniesieniu i uwygodnieniu tego tyle pożądanego od wszystkich zakładu. Oddzielne pokoje przeznaczone dla umywalni i kąpieł łaźniennych, tak dla dam jako i dla mężczyzn, przysniże i tusze, słowem wszystkie od najmniejszych do najgłówniejszych szczegółów dogodności, oto główne cechy tego zakładu, który bezwątpienia zyska wkrótce ogólne wzięcie. Co do ceny, łaźnie te podzielone zostały na dwa oddziały, dla osób biedniejszych, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet, po gr: 12; i dla zamożniejszych, również dla każdej płci oddzielnie, po gr: 40. Przekształceniem tej łaźni, głównie pod względem budowniczym, kierował architekt *Zygadlewicz*, którego pomocnikiem był P. *Epler*, a wykonanie tego dzieła prawdziwy przynosi im zaszczyt. Poświęcenia zakładu dopełnił W. JX. Kanonik *Pleszewski*, w obecności delegatów, zaproszonych do ocenienia robót. Nadmienić tu winniśmy, iż Właścicielka Zakładu, pragnąc zużytkować takowy w celu szlachetniejszym, postanowiła otwierać go w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca, dla klasy najuboższej i to bezpłatnie. W tych zacnych chęciach Właścicielki, oświadczył się z pomocą miejscowy chirurg P. *Łukasz Duoki*, który na te dni ofiarował również bezpłatnie bańki, puszczenie krwi, i t. p. chirurgiczne przysługi. Od jutra więc już łaźnia ta otwiera się do użytku publicznego, a zaś dla klasy najuboższej przypadłoby w następną Niedzielę. Ze zaś w dniu owym przypada uroczyste święto Oczyszczenia N. M. PANNY, więc pierwszy dzień dla biednych, naznaczy się na następną Niedzielę.

Aby uprawiane lewkonje były jak najbardziej dobowłotami, potrzeba zasiewać ich najdrobniejsze nasiona, a nie najpiękniejsze czyli najgrubsze, gdyż te ostatnie wydeją właśnie po największej części pojedyncze kwiaty.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 80; za obligi skarbowe, oprócz kuponu, dają rs. 92 kop: 19, wartość kuponu rs. 1 kop: 31 $\frac{1}{2}$; za listy zastawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 13, dają rs. 15 kop: 11, wartość kuponu kop: 6; za akcje *Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, dają rs. 83 kop: 75; za akcje *Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, dają rs. 70 kop: 25, dają rs. 69 kop: 25.

Owegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Komsumeyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 kop: 40 $\frac{3}{4}$; za garniec kop: 46.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 23 Stycz.: — Doniesienie, iż Król Belgów 22 udał się do Broadlans, a ztamtąd do Osborne, było mylnie. Lekka słabość stanęła na przeszkodzie tej podróży i J. K. Mość nie opuszczał wczoraj przez dzień cały pałacu Buckingham, dokąd przybył także dla odwiedzenia go Xiążę *Walji*. — Najsmutniejsze obawy co do losu robotników, zasypanych w kopalniach węgla w *Hartley*, na nieszczęście sprawdziły się. Wszystkich znaleziono bez życia. Ostatnie depesze telegraficzne z *Nord-Shields*, datowane wczoraj o 10 wieczór, donoszą o tym strasliwym wypadku co następuje: Po południu szachta została nareszcie o tyle oczyszczona i przewietrzona, że trzej górnicy, z własnej ochoty, ośmielili się spuścić głębiej. Wkrótce natrafili oni na grupę trupów, ale zaraz musieli się cofnąć z powodu złej atmosfery. Po nich spuścił się do kopalni Inspektor górniczy P. *Humble*, z jednym towarzyszem. Obaj oni, po upływie półtorej godziny, mocno osłabieni duszącym gazem, wrócili do tysiąca osób z obawą na nich oczekujących. Przejrzeli oni wszystkie chodniki kopalni, ale znaleźli tylko trupy, a ani jednego żyjącego człowieka. W ciągu dnia, Królowa zapytywała jeszcze telegrafem z Osborne, czy nie ma nadziei ocalenia zasypanych. Zapewne dla pozostałych rodzin zebrana zostanie składka.

AUSTRIA. Wiedeń, 25go Stycz.: — Tutejsza gazeta *Presse* donosi, że Austria na podstawie traktatów *Villafranca* i *Zürichskiego*, zaprotestowała w Paryżu przeciw zaczepnej polityce *Piemontu*. — *Presse* Wiedeńska dziśjsza podaje następujący telegram z Pesztu, datowany 24 b. m. „Korrespondent Wiedeński *Lloyda* zapewnia, że Austria opiera się we Włoszech na zasadach traktatów *Villafranca* i *Zürichskiego*, i że będzie żądała, aby w Paryżu potępiono zaczepną politykę *Piemontu*.” Jak widzimy, depesza ta brzmi nieco odmienne od podanej pierwsiastkowo przez niektóre dzienniki. — Rozchodzi się tu wieść, że w czasie pobytu Cesarza w Wenecji, powzięto ważne uchwały co do polityki zagranicznej Austrii, a mianowicie że takowa ma być bardziej stanowczą i energiczną. FZM Baron *Hess*, zachorował.

AZJA. — Przez Tryest otrzymano wiadomości z Indji Wschodnich, a mianowicie z *Singapore*, z 21 Grudnia. Francuzi obsadzili wyspę *Pulo Condore*, wyspę na południe od *Kochinchiny*. — Według doniesień z *Batawji*, wojska *Holenderskie* pod *Van-Olotenem*, zdobyły stanowisko ufortyfikowane powstańców, zwane *Fongka-Vna-Oloten* poległ w bitwie, a przywódca powstańców *Antassari*, zbiegł. Na zachodnim wybrzeżu *Sumatry* i wyspach sąsiednich, w *Listopadzie* miało miejsce częste trzęsienie ziemi. — Wiadomości z *Pekinu* dochodzą do 26 *Listopada*. Panowała tam spokojność i najlepsza harmonja między *Chińczykami* a cudzoziemcami. Powstań-

cy grożą miastu Ningpo. — Kanton odbudowywa się, i zakwitła na nowo. — Wiadomości z Japonji są pomyślne.

DANIA. Kopenhaga, 25 Stycz. — Przy dzisiejszem otwarciu posiedzeń Rady Państwa, odezwa Królewska zakomunikowaną została przez Prezesa Rady. Oto treść jej: Nadzieja spojenia na nowo zerwanego związku pomiędzy Holstynem i innemi częściami kraju, nie spełniła się. — Nowe uporządkowanie konstytucyjnego stosunku Holstynu, jest przedmiotem narad. Interes przyjaznych mocarstw w utrzymaniu niezawisłej Dacji, wzmacnia naszą nadzieję, iż zadowalające rozwiązanie osiągnąć można. Odezwa przyrzeka Szleswigowi rozwój swobodny, skoro załatwienie sporu z związkiem Niemieckim zabezpieczy Szleswig od mieszanina się obcych. Dalej zapowiedziane są w odezwie rozmaite ulepszenia w ustawie, oraz projekt reformy taryfy celnej.

FRANCJA. Paryż, 22 Stycz. — Wrażenie wywołane sprawozdaniem finansowem P. Fould nie jest tak dobre jak początkowo sądzono. Szczególniej giełda i sfery finansowe nie najlepiej przyjęły to sprawozdanie, raz dla tego, że wykazuje całą kłopotliwość położenia, a powtórze, że środki proponowane do zaradzenia temu nie odpowiadają słusznej reputacji zdolności, jaką posiada finansista, który je nakreślił. — O polityce Gabinetu Francuzkiego względem Ameryki krążą tu najsprzeczniejsze wieści. Między innemi utrzymują, że Rząd zamierza powściągnąć się w dość otwartej życzliwości dla Stanów południowych, i trzymać nadal drogi ściśle neutralnej. Korrespondencje z Londynu przeciwnie donoszą, że Gabinet Tuileryjski zamyśla uznać federację południową. — Zapewniają, że konwencja, oddająca władztwo Meksyku Arcy-Xięciu *Mazymilianowi*, podpisana została przez Anglię, Francję, Hiszpanję i Austrię. Naturalnie, że w obecnej chwili niema mowy o wynagrodzeniu jakiegoby zato Austria udzieliła w Wenecji, ale przyszłość okaże, że jest pewien związek między temi dwiema kwestjami. — Generałowie *Klapka* i *Turr*, wrócili dziś ztąd, pierwszy do Genewy, drugi do Turynu. Pobyt ich miał dotyczyć podobno kwestji Węgierskiej.

Paryż, 23go Stycz. — Depesza z Turynu donosi, że w Liworno aresztowany został Mgr *Carli*, agent Kardynała *Antonelli*.

Paryż, 24, Stycznia. — *Monitor* donosi o przyjęciu Nuncjusza PAPIEŻKIEGO, Mgr *Chigi* w Tuileryach. *Chigi* rzekł, iż dołoży wszelkiego starania, aby dobre stosunki, szczęśliwie istniejące między PAPIEŻEM i Francją, nadal utrzymać. Cesarz podziękował za uczucia wynurzone przez Nuncjusza w imieniu Ojca Św. i dodał: „Bądź Pan przekonany, że zawsze starać się będę połączyć me obowiązki Monarchy z mem poświęceniem dla PAPIEŻA. Mianowanie was, nie wątpię, przyczyni się do ustalenia jeszcze przyjaźniejszych stosunków, tak niezbędnych dla dobra Religji, jak i dla pokoju Chrześcijaństwa.” *Chigi*, przemówił następnie do Cesarzowej, donosząc jej o błogosławieństwie PAPIEŻA. J. C. Mość odpowiedziała, że szczególnie jest wzruszona tym dowodem przychylności i że prosi o oświadczenie PAPIEŻOWI jej uczuć wdzięczności. — Statek *Sumter*, zabrał znowu w pobliżu Algieru, okręt Amerykański. — Prusy w odpowiedzi na ostatnie propozycje Francji co do traktatu handlowego, stawily nowe kontr-propozycje; układy zatem toczą się dalej.

TURCJA. Konstantynopol, 23 Stycz. — Dekret Sułtański zapowiada ogłoszenie budżetu i udziela zupełną

władzę *Fuad*-Paszy, łączącemu w swej osobie godność Wielkiego Wezyra ze sterem finansów.

Ostatnie Wiadomości.

Cesarz Francuzów, jak donosi depesza telegraficzna z Paryża z d. 27go b. m., otworzył w tymże dniu obrady Izb. W przemowie swej oświadczył, że pokój, w roku ubiegłym, mimo pewnych obaw ugruntował się, i że wieści o mniemanych roszczeniach, z umysłu szerzone, upadły w obec rzeczywistości faktów. Dalej wspominał, że stosunki Francji z Państwami postronnemi budzą najżywsze zadowolenie, uczynił wzmiankę o odwiedzinach rozmaitych monarchów, oraz o uzoaniu Królestwa Włoskiego, dodając, że ma silną wolę sympatycznymi i bezinteresownymi radami pogodzić tam dwie sprawy, których spółzawodnictwo zakłóca umysły i sumienia. Następnie Jego Cesarska Mość dotknął kwestji Amerykańskiej, wojny w Kocinchinie i Meksyku, a zwróciwszy uwagę na stan finansów i dawszy jego obraz, zakończył rzecz temi słowy: „Wiadomo Panom, iż ilekroć przedstawia się sposobność zaprowadzenia reformy użytecznej, nie wahałem się wziąć inicjatywy. Niemniej jednak zachowam niewzruszone zasadnicze podstawy konstytucji, która już dała krajowi dziesięć lat pokoju i pomyślności. Wiecie o tem, że losem tych wszystkich, którzy zostają przy władzy jest, iż duch stronnictwa opacznie tłumaczy wszystkie ich najchwałobniejsze zamiary. Ale krzyki są bezsilne, skoro się posiada zaufanie narodu i niczego nie zaniedbuje, aby na nie zażyżyć. Uczucie objawiające się we wszystkich okolicznościach, jest najszacowniejszą dla mnie nagrodą i stanowi największą moją siłę. Jeśli zaskoczą nieprzewidziane wypadki, takie jak drożyzna artykułów żywności i niedostatek pracy, lud cierpi, ale w sprawiedliwości swojej nie czyni nic odpowiedziałnym za cierpienia jakich doznaje, ponieważ wie, że wszystkie moje czyny, nieustannie dążą do polepszenia jego losu i pomnożenia pomyślności Francji. Nie lędamy się względem tego co pozostaje nam czynić, ale zarazem winszujemy sobie, żeśmy przebyli dziesięć lat érod pokoju ludności zadowolonej i w zgodzie z wielkimi ciałami Państwa. Wytrwajmy w naszym zadaniu z energią i powiemy się OPATRZNOŚCI, która nam zawsze dawała widome znaki swej opieki.”

Londyński *Times* z 27go ogłasza depeszę Wiedeńską, zaprzeczającą wieści, jakoby Austria miała się domagać rozbrojenia Piemontu. — Korrespondencje z New-York, dochodzą do 15go b. m. Donoszą one o porażce wojsk związkowych przez separatystów i o dymissji Sekretarza Stanu do spraw wojennych P. *Cameron*. — Działania w Meksyku już się rozpoczęły. — Cesarz Austriacki ustanowił nowe ministerstwo marynarki, powierzając jego ster Ministrowi handlu, Hr. *Winckenburgh*.

Zadanie.

Pierwsze drugie ludzi żywią.
Gdy się znów nam nogi skrzywia,
To wspak *pierwsze* wprost z *drugimi*
Stają się nam pomocnemi,
Jednak żyjemy, w każdej dobie
Pierwsze drugie jedzcie sobie,
Byście w siłach nieopadli.
Co do reszty — pal ją diabli.
(Zesła Szarada, Tłomaczenie).

Przyjechali do Warszawy.

Dzianotowie Stan: i Wład: Ob: z Zameczka nr 625; Grabski Felix Ob: z Borowa nr 585; Lewiński Zdzisław Ob: z Grodzko Woli nr 603.

Wyjechali: Biesickierscy Jan i Stan: Ob: do Bodzanowa; Czarniecki Stefan Ob: do Xiążenie; Małachowski Bol: Hr: do Końskich.

Przyjechali koleją żelazną: Hejman Alex: Bankier z Prus; Vyner Edmund Kapitan Wojsk Angielskich z Londynu nr 1352.

Wyjechali koleją żelazną: Lasker Lipman Kup: do Prus; Neumark Bertold Kup: do Wrocławia; Polak Lud: Xiegarz do Niemiec.

DONIESIENIA.

List Zastawny Nr 97,402 Lit: D, bez kuponów, zagnął, lub spalonym został; uprasza się wszystkie Kantory Wezli, ażeby takowy w razie wymiany zatrzymały, nadmienając, że już w towarzystwie Kredytowem Ziemiem, stosowne kroki poczyniono.

W dniu 27, to jest w Poniedziałek, przy wysiadaniu w Cytadeli Alexandryjskiej, przed 10 pawilonem, zgubioną została lub zostawiona w sankach **Portmonetka** koloru fioletowego, przez którą przechodziły 2 pasy złote, ze stalową sprzączką; znajdowało się w niej kilkanaście rubli kuponami, cztery ruble papierami i rubel drobnymi, oraz bilety wizytowe, bilet na loterię i kilka adresów. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, pod Nr 22, wprost Kościoła XX. Reformatorów, na 2gie piętro od frontu, drzwi na prawo.

Pokój na dole obszerny, wyklejony, z posadzką, dwa okna na Krasiński Ogród, bez mebli, z opalem i usługą za Złp. 50 miesięcznie, do najęcia dla kawalera lub panny, ulica Długa Nr 551 (na Lasockiem).—Tamże jest do nabycia Szafa jesionowa za Rs. 11; Metoda francuzka Ollendorfa (najlepsza), za Złp. 8; Szuba Niedźwiedziowa za Rs. 36, w dobrym stanie i Samowar prawie nowy za Rs. 4. Wiadomość w Mleczarni.

Podpisany **FABRYKANT WYROBÓW LNIANYCH**, zamieszkały przy ulicy Szeroki Dunaj pod Nr 136, gdzie łącznie jest **FABRYKA WATY**, donoszę JJWW. i WW. Państwu zamieszkałym na Prowincji, że przyjmuję **Przędę Lnianą** na wyrobienie z niej Obrusów, Serwet, Ręczników, podług najpiękniejszych i nowych wzorów, na sposób holenderski, i przyjmuję **Przędę Lnianą** w zamian za wspomniane wyroby; wyrabiam również i doskonale **Płótno**, i przyjmuję **Przędę** na wyrobienie Płócien; z czem się polecam Szanownym JJWW. i WW. Państwu. — **Gotlieb Ungelter.**

Przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1263, 5ty dom za ulicą Chmielną, gdzie Ogród Boboli, znajdują się **Mamki** zdrowe, z młodym pokarmem; — tamże jest miejsce z usługą dla osób pragnących odbyć słabość. — **J. Tyscher.**

Pod Nr 200 przy ulicy Brzozowej, obok Góry Gnejowej, na 3m piętrze w korytarzu na prawo, są do sprzedania: **Siatka** z szarego kordonku, wyszywana włóczką pasową, na konie do sanek; Serwety białe z haftem i Koldrą, oraz Fortepjan, wszystko za bardzo przystępną cenę, jak niemniej przyjmuje się wszelkie roboty siatkowe obstalunkowe.

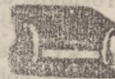
DO GŁÓWNEGO SZRZĄDU**KAWIORU**

przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo **Piotrowskiego**, pod Nr 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego — **M. ŻYŻYN.**

KANTOR STREČZEN MIESZKAN , przy ulicy Krakowskie Przedmieście,

obok Dobroczyńności, pod Nr 371.

Zawiadamia, iż ma zapisy na rozmaite lokale do najęcia od Wielkiej-Noey i Sgo Jana, prywatne, kawalerskie, sklepy, dzierżawy i sprzedaże kamienic, kolonji, karczem z propinacjami i t. p., zatem osoby, które nie chcą robić sobie fatygi chodzeniem po ulicach i wynajdywaniem z kart, mogą przybyć do Kantoru i wybrać podług życzenia, a gdyby takiego lokalu nie znaleźli zaraz jak sobie życzą, to są komisanci, którzy dowiedzą się, nawet tam, gdzie kart jeszcze nie ma, i na tej ulicy na której sobie życzą i dadzą znać do mieszkania; oraz tenże Kantor przyjmuje zapisy na przedmioty używane do sprzedania, to jest: mebli, powozów, koni, ubiorów i t. p., które to wiadomości dotąd pokazywane będą w Rantorze, dopóki interesenci sami nie odwołają że są sprzedane.



Pod Nr 388 na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Hotelu Europejskiego, jest do sprzedania **Garnitur** świeżego fasonu, adamaszkim wełnianym



kryty, bardzo mało używany, oraz **MEBLE RÓŻNE**, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe, mahoniowe i jesionowe, z wystaniem lub bez, Łóżka mahoniowe i jesionowe, Toalety, Szafy, Komody jesionowe, mahoniowe, Kredensa, Szafki nocne, Umywalnie, Stoliki damskie, Rozetki, Foteliki, Napoleonki, Szeszłagi, Stoły jadalne, Krzesła wyplatane w różnych fasonach, to wszystko za przystępną cenę; wiadomość w drugim podwórzu u Stolarza na dole.

Piotr Kaczyński w Rijowie, przy ulicy Alexandrowskiej, dom Relna Ner 30, wprost Europejskiego Hotelu zamieszkały, otrzymawszy upoważnienie od Angielskich Fabrykantów, do ciągłej sprzedaży Machin i Narzędzi, tak rolniczych jako też przemysłowych; ustanawia w mieście Rijowie **Dom Komisowy Rolniczy**, za pośrednictwem którego mogą być dostarczane w rozmaite okolice Wołynia, Podola, Ukrainy, Litwy i Małorossji, na żądanie (a commande), Młocarnie, Młyny i Młynki, Plugi i rozmaitego rodzaju Tartaki, poruszane kołmi, wołami lub dźwignią parową (Lokobilem), również też Siewniki. Żniwiarki z Kosiarkami konne i ręczne, Grabie żelazne, także Brony, Extyrpatory, Siekacze i Sieczkarnie, Wialnie i Rafy, Angielskie i Węgierskie Rosy, Sierpy, etc.

Równie też pomieniony Dom Komisowy dostarczać może Rury, Krany, Pompy, Formy do Cukru, Prassy, Machiny do cegły, Machiny do wydobywania torfu, na koniec bardzo rozpowszechnione w Anglii przenośne Irlandzkie z żelaza Domy i Magazyyny, z których te ostatnie szczególnie mogą być użyteczne dla Cukrowarów i Gorzelników, na rozmaite Składy.

Zwraca się uwagę, że dostawa powyższych przedmiotów, Machin i Narzędzi rolniczo-przemysłowych z Anglii i Belgji, wodną komunikacją, szczególnie w okolicie Buhu, Prypeti i Dniepru, jest prawie o połowę tańszą od dostawy lądem. Lecz ponieważ z komunikacji wodnej, drogą powyż wskazaną, można korzystać tylko w pierwszej wiosennej porze, przeto te tylko osoby mogą otrzymać taniej obstalunki, które robią zamówienia nie później, jak w pierwszych dniach Lutego każdego roku, a szczególnie w tym roku, z dołączeniem trzeciej części wartości obstalowanego przedmiotu i kosztu frachtowego.

Równie też zawiadamia się, że pierwszym modelowym transportem, oczekiwanym 5 Czerwca r. b., przybędzie Maszynista Angielski, który na żądanie będzie wysyłany na prowincję, dla ustawienia i uregulowania zamówionych Maszyn, za osobnem wynagrodzeniem.

Przytem uprasza się, mających w swoim gospodarstwie Machiny, nadsyłać swe praktyczne spostrzeżenia, o ulepszeniach jakichby się w takowych mieć żądało, a potem przy zamówieniu Machin tak konnych, jako też i parowych, oznaczać z dokładnością: 1) o jakiej sile powinna być żądana Machina, a jeżeli przenośna, to do jakiego pociągu, to jest czy konnego, czy wołowego ma być zastosowana; 2) żądania swe nadsyłać pod powyższym adresem, na ręce Piotra Kaczyńskiego franco.

Wszelkie żądania franco nadsyłane, lub żądania o objaśnienia, natychmiast załatwiane będą. — Miasto Rijów Nr 30.

Piotr Kaczyński.

DOBRA ZIEMSKIE

BARDO GÓRNE Lit. B.

obejmujące włók 32 1/2 według pomiaru nowo sporządzonego, miary nowo-polskiej, w Piecie Sandomierskiem Gub: Radomskiej leżące, od miast o wiorst 3, 4, 9 i 14 odległe, są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Wprzeżeni tych Dóbr miesi się lasu włók 10, na potrzeby gruntu wystarczający; Własności: w tejże Wsi znajduje się Piec wapienny, Cegielnia, Kuźnia, Karczma i Dwór mieszkalny, nowo wybudowane; Młyn wodny i Propinacja; okup za pańszczyznę w ilości Złp. 458 kwartalnie, regularnie jest zapłacony przez Właściana bez żadnej kwestji. Zabudowania Dworskie, Stajnia, Obora, Owczarnia, murwane, inne zaś budowle z drzewa, w dobrym stanie znajdują się; oprócz Stodoł które w miesiącu Wrześniu zgerzały. Ciężar na tych Dobrach dług Towarzystwa Złp. 31,100. Bliższą wiadomość powziąć można na gruncie, lub też u Właściciela tychże Dóbr, czasowo bawiącego w Warszawie, w Handlu A. Kowalewskiego, lub Leonarda na Krakowskim-Przedmieściu. Albo też potrzebna jest Summa Rs. 3,000 na Iszy Numer hypoteki tychże Dóbr. Życzący może mieć Mieszkanie, kilka morg gruntu, pastwisko i rozrywkę myśliwską w lasach.

LOKAŁ w którym exystuje Bawaria i Restauracja z dość dobrem powodzeniem, mieszcząca się w mniejszej połowie domu, może być, jeżeliby był za mały, przeniesiona do drugiej połowy domu, gdzie jest większy lokal. Może być wynajęty i na inny proceder, np. Handel korzenny, i t.p.; jest do najęcia od 1go Kwietnia r. b. przy uli: Podwale pod Nr 511. Wiadomość tamże w Sklepie Piekarskim, lub u Właściciela w Ryнку Starego-Miasta Nr 65.

Zastrzega się, iż na moje nazwisko były wydrukowane **MARKI** w mieście Sielcach, zastępujące monetę drobną w mieście Łukowie w Handlu gdzie tylko mogły być przyjmowane, a że w dniu 23 Grudnia przez człowieka wiozącego zostały zgubione, przeto upraszam ażeby przez nikogo nie były przyjmowane; te Marki może mieć oznaczone lit: J. E., za które nie będę odpowiedzialny.

Właścicielka **Fortepjanu** z pod Nrn 806 ułica Solna, zawiadamia osobę w niebytności jej będącą w dniu 26, z mieszkania niewiadomą, że na cenę ofiarowaną za Fortepjan przystaje.

Majątek Ziemiński

większy, żądany jest do nabycia od Sgo Jana r. b. W razie nastąpięj umowy, cały szacunek może być w gotowiznę wypłacony. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do Hotelu Rzymskiego, Nr stancji 3ci.

Mieszkanie, składające się z 4ch Pokoi i Kuchni, od frontu na 1m piętrze, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Elektralnej Nr 794.—Tamże są do sprzedania: Łóżko mahoniowe, Kredens jesionowy, Xiażki prawne.

Para mierzynów, **Klacz** i **Wałach**, dobranych, szpakowatych, młodych i zdrowych, bez najmniejszej wady, spokojnych i dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania razem lub pojedynczo, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, u Rządcy, przy ulicy Długiej.

Do najęcia każdego czasu **DWA POKOJE** przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1314 (nowy 68), w domu W. Swiergoćkiej, pierwszy dom za tak zwanem Sułkowskim, gdzie targ i Jarki, w podwórzu na dole po lewej stronie, pierwsza sień w bliskości Instytutu Muzycznego, Akademji i Szkół. Lokal wygodny z osobnem wchodem dla kawalerów; może być z opalem i usługą.—Tamże można powziąć wiadomość o **OSOBIE** płeć żeńskiej, z wyższem wykształceniem, życzącej przyjąć obowiązki do Zarządu Domem lub opieką nieletnich Dzieci.

KOLONJA do sprzedania lub wydzierżawienia, zawierająca gruntu morgów 50, z zabudowaniami gospodarskimi w dobrym stanie, w odległości wiorst 2 od Warszawy, za Rogatką Mokotowską, w szpach niemieckich. Wiadomość na miejscu u Właściciela Nr 11 tejże kolonji.

Rs. 6,000, jest do umieszczenia na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość powziąć można u Adwokata Siateckiego pod Nr 484 A, przy ulicy Miodowej mieszkającego.

FORTEPJANY, PIANINA i FIS-HARMONIKI Zagraniczne, z najświetniejszych Fabryk, są do Sprzedania po bardzo umiarkowanych cenach, w Pałacu Skwarcowa lewe skrzydło 1sze piętro, (od 10ej do 4ej). Stróż miejscowy wskaże gdzie.



FABRYKA
PACHNIDEŁ
MAXYMILIANA

SAULSON



przy rogu ulic Nowy-Swiat i Śto-Brzyzkiej, pod Nr 1246 (63), obok Pałacu Hr: Andrzeja Zamojskiego.

Poleca się z swoją przez Szanowną Publiczność bardzo ulubioną i skuteczną **POMADE ROŚLINNĄ przezroczystą**, (Crystal Pomatum), oraz **CREME DIVINE DE VENUS**, jedynie tylko skuteczną w mojej Perfumerji, pieczętą moją fabryczną opatrzoną, iane bez mojej pieczęci, za naśladowane i fałszywe uznaje. Cena Pomadki Venus Złp. 9 Gr. 10; **Crystal Pomatum** Złp. 3 Gr. 10; **MYDŁO** na odmrożenie bardzo skuteczne, największe bowiem rauny goi.



KAWIORU

zupelnie mało solonego świeżego **Astrachańskiego**, nadszedł znowu świeży Transport do **Głównego Składu** przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego, trzeci Sklep od rogu ulicy Miodowej.—Tenże Skład świeżo otrzymał **Karak Rybi**, **Sledzi**ki wędzone w pudełkach, **Siomgę** mało soloną, **Minni Rygskie**, **Serdeli** marynowane w słojach (Kilki zwane), **Winogrona Astrachańskie** i **Groszek Zielony**.—**B. Miedwiednikow**.

U Akuszerki J., przy ulicy Freta, naprzeciw Kościoła XX. Dominikanów, Nr 278, na 2m piętrze od frontu, jest **Mamka** z młodym pokarmem.—Tamże jest Pokoik dla osób spożywających się słabości.

Do sprzedania za pomierną cenę, **Fortepjan** Fabryki Maxa, z tonem przyjemnym i mocnym, przy ulicy Długiej, w domu zwanym na rurach Nr 552, 3 i 4 stary, nowy Ner 24, na 1m piętrze, w pierwsze drzwi na lewo ze wschodów.

Uczeń Szkoły Przygotowawczej do Szkoły Głównej, który już przed dwoma laty zdał examina do Uniwersytetu, i tylko dla braku funduszu pozostał w kraju był zmuszony, zżyczy n dziać **LEKCOJ** Literatury i Historji Polskiej, w Niedziele i Święta, na godziny, za cenę bardzo przystępną. Pragnie także dawać Korrespondencję Uczniom Szkół tutejszych, Potrzebujący zechcą zostawić Adressa w Handlu Win i Korzeni Wgo Krupeckiego, ulica Nowy-Swiat, pod Rógernikiem.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej doszły już z 60n, to jest z pierwotnej swej ceny, do przeszło 70 złotych. Wysoka tantiema jaką otrzymają akcjonariusze, rękojnia jaką przedstawiają te akcje, a nadewszystko dokładność działań, nadająca pewność całemu przedsiębiorstwu, oto powody które bezwzględnie wpłynęły na tak znaczne podwyższenie ceny tychże akcji. Podobny rezultat można wrócić i akcjom kolei Warszawsko-Bydgoskiej, które już dzisiaj równie jak tamte są poszukiwane.

Kantor Główny Loterii przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1252, ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, tak w m. Warszawie, jako też na prowincji lub w Cesarstwie zamieszkałą, że z dniem dzisiejszym szczegółowa sprzedaż losów do Oddziału 4go na dobra *Miedniewice* z przyległościami, gdzie główna wygrana wynosi rsr: 425,700 czyli zł. 2,838,000, rozpoczęta została. Nadmienienie się przytem, że los taki łącznie z wpisem na wszystkie 3 klasy, kosztuje rs. 27 k. 20, stosownie do planu.

DONIESIENIA.

Nieruchomość miejska, Nr 37 i 24 w m. Roninie, Gubernji Warszawskiej, składająca się z domu frontowego masyw muirowanego, od Rynku, z takichże dwóch oficyń od ulicy Piwnej, domu frontowego od ulicy Waliszewskiej, oficyń w podwórzu, wraz z Piwnicami, lodownią i innemi zabudowaniami, mieszcząca dziś w sobie Hotel, Zajazd i Handel Win, oraz Szynek trunków, z należąciami do niej łakami, sprzedana zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów, dnia 7 Lutego r. b. n. s., o godzinie 3ej po południu, przed Pisarzem Trybunału w Kaliszu. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 15,168 kop: 94½. Warunki są do przejrzania na granicę w m. Roninie, u Pisarza Trybunału, jako też u Patronów PP. Wasilowskiego i Brzezińskiego w Kaliszu.

Zarząd Młyna Parowego

W ZEGRZYŃKU,

podaje do publicznej wiadomości, że szczegółowa sprzedaż **Maki** swej w wozach **pół i jedno-pudowych**, przeniósł ze Składu przy ulicy Nowy-Swiat do **Składu Komisowego Pana Adolfa Schiff**, przy ulicy Królewskiej Nr 1063.

Zarząd Fabryki Chemicznych Nawozów, przeniesiony został na ulicę Leszno pod Nr 676, do domu Hydraulika P. Jona *Billinga*, naprzeciw Konsumcji, gdzie Sekretarz i Buchhalter P. *Sikorski*, wszelkie obstalunki na pudrette i wywoki nieczystości, każdodziennie przyjmuje; o czym Właściciele dóbr, domów w Warszawie i Władze Rządowe, zawiadamiamy. — Syndycy masy, *M. Rosenhart, T. Łęcki*.

Folwark dziedziczny Rarzewszczyzna, z przyległościami wieczysto-dzierżawnymi Czarsk i Weteranów, pod m. Czarskiem położony, obejmujący przestrzeni włók 14, a samych łak powiślańskich 190 morgów, z których zbiera się do 4,000 centnarów najpiękniejszego siana, z ławentarem żywym i martwym, jest do sprzedania bez pośrednictwa faktorów. Bliższa wiadomość na miejscu.

W Dobrach Sławuckich na Wołyniu, jest do sprzedania **NA-SIENIA KONICZYN** pogodnie zebranej w r. z. Koresy 200. Wiadomość bliższą udzieli w Sławucie Zarząd Główny, w Warszawie objaśnić się można w domu pod Nr 706 przy ulicy Leszno.



W Dobrach Kodręb, mila jedna od stacji Kolei Żelaznej Radomsk, są do sprzedania **OGIERY** pełnej krwi. Jeden Angielski, nazwiska Paladyn, maści skaro-gaiadej, ze stajni Xiecia Roland w Anglii zrodzony z rodowodem. Dwa Arabskie pełnej krwi, w kraju zrodzone, po lat 4, maści kasztanowatej, i kilka Klaczy wierzchowych podług szkoły wyjeżdżnych, pięcio-letnich, po koniu Arabskiem, różnej maści. Między temi znajduje się jedna Klacz wierzchowa skaro-gniada Angielska, pięcio-letnia, i Para Kuców maści bułanej, Ogier i Wałach zaprzagowy. Bliższą wiadomość można powziąć listownie pod Adresem: A. R. w Kodrębie, przez Radomsk, franco. Przyjmuje tameczny Berajter Konie do wyjeżdżenia za pewnem wynagrodzeniem i dodaniem żywności dla koni.

TRAKTJERNIA od wielu lat istniejąca w domu Nr 375, przy ulicy Bedaurskiej, w bliskości Krakowskiego-Przedmiescia, z powodu wyjazdu jest do sprzedania ze wszystkimi Sprzętami.

BIÓRO STRECEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK Z. Ulejskiej, w Warszawie, Nr 25, obok Poczty, w każdym czasie ma do przedstawienia Osoby w zawodzie nauczycielskim pracujące. Tamże **Bony** Francuzki są poszukiwane.

Dobra ZAWIEPRZYCE w Okręgu i Gubernji Lubelskiej, nad rzeką spławną Wieprzem położone, o mil 2½, od miasta Gubernjalnego Lublin odległe, składające się z **Pięciu Folwarków**, rozległości gruntów dworskich przeszło 84 włók posiadające, z Browarem i Gorzelnią, z Propinacją, Czystzami, Dochodem z Młynów i Tartakiem, Łakami i Pastwiskami i t. p., są do wydzierżawienia z wolnej ręki od Sgo Jana r. b. O warunkach powziąć można wiadomość w Warszawie, u Właściciela tych Dóbr Stanisława Hr: Ostrowskiego, w domu pod Nr 1352a, przy ulicy Mazowieckiej na 1m piętrze, lub u Wgo Alexandra Piechowskiego, Urzędnika Banku, lub narazcie u Wgo Miklaszewskiego, Assessora Nadleśnego w Lublinie.

FOSFORAN ŻELAZA.

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych Dra Struve,

przy Ogrodzie Saskim,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **Fosforan Żelaza** w roztworze, obecnie ogłaszany w pismach naszych za preparat nowy, Instytut wyrabia już od lat kilku sposobem Dra Struve z Dreżna, a WW. PP. Doktorowie przepisują go zawsze z najpomyślniejszym skutkiem tam, gdzie potrzeba krew poprawić i wpłynąć przeciw ogólnemu osłabieniu lub wyniszczeniu, to jest: w osłabieniach nerwów, w bladej, długotrwałych rzeżączkach, upławach i t. d. Ponieważ roztwór tego związku chemicznego nasycony jest gazem kwasu węglanego, zład z łatwością się assimuluje czyli przyswoić daje organizmowi, i w skutkach lekarskich bezwzględnie przewyższa wyrób francuzki, za który niezawodnie bardzo przesadzone ceny są wymagane; tymczasem Instytut sprzedaje flaszke roztworu zupełnie przezroczystego, należytej mocy, po Groszy 20. — Przytem Zarząd pomienionego Instytutu nadmienia, iż jak corocznie, tak i w tym roku utrzymuje ciągle w zapasie wszystkie Wody mineralne i Napoje gazowe, cennikiem objęte. Wszelkie zamówienia przyjmują się w Składzie Win **J. L. Flatau**, istniejącym w domu Instytutowym przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit: a, w bliskości Żelaznej Bramy.

Dziś rano zimna stopni 3. Wzórąj w południe ciepła stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiele* stopni 3 cali 7. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *Doktor Medycyny*. — *Talizman*. — *Jutro, Modniarki*.